

Albert Lang, *Wesen und Wahrheit der Religion*, Max Hueber Verlag München 1957, s. 256.

Obok szczegółowych nauk religioznawczych o typie historycznym, psychologicznym i socjologicznym także filozofia religii w ostatnich dziesiątkach lat przeżywa okres dużego rozwoju. W katolickiej filozofii religii, podobnie jak w katolickiej filozofii w ogóle, dadzą się wyodrębnić dwa główne kierunki: tomistyczny i augustyński. Oba te kierunki walczą o palmę pierwszeństwa wśród współczesnych publikacji w tej dziedzinie.

Praca A. Langa profesora apologetyki na Uniwersytecie w Bonn nie jest typową dla któregoś z tych kierunków, nie mniej w ogólnym swym nastawieniu grawituje ku tomizmowi.

W części pierwszej zatytułowanej „Istota religii“ autor omawia najpierw problem metody w filozofii religii. Słusznie zwraca uwagę na to, że wielość i różnorodność definicji religii ma swe główne źródło w stosowaniu różnych metod przy określaniu pojęcia religii. Jeśli punktem wyjścia będzie pewien system filozoficzny wówczas pojęcie religii zostanie skonstruowane na drodze apriorystycznej dedukcji według kanonów danego systemu filozoficznego. Głównym brakiem tej metody jest aprioryzm i zbytne oddalenie od faktycznego zjawiska religii.

Metody o typie empirycznym, dla których punktem wyjścia przy określaniu istoty religii jest materiał dostarczony przez szczegółowe nauki religioznawcze, głównie historię i psychologię religii, kryją w sobie niebezpieczeństwo błędnego koła. Chcąc bowiem wyłuskać z masy materiału empirycznego o bardzo zróżnicowanej treści elementy istotne dla religii, trzeba by najpierw wiedzieć na czym polega istota religii. Metoda fenomenologiczna propagująca intuicyjny „ogład istotowy“ zjawiska religii we własnej świadomości byłaby może najbardziej odpowiednia jako punkt wyjścia w określeniu istoty religii, gdyby nie niebezpieczeństwo subiektywizmu. Dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa należy według zdania autora własne doświadczenie i własną świadomość religijną poddać pod kontrolę rozumu, oraz konfrontować z danymi empirycznymi historii i psychologii religii.

W dalszym ciągu tej części omawia autor psychiczną strukturę i właściwości aktu religijnego. Pod względem funkcjonalnym akt religijny jest aktem *sui generis* obejmującym wszystkie funkcje psychiczne w przeżyciu najbardziej całościowym, personalnym. Pod względem właściwości kwalitatywnych jest to akt o charakterze intencjonalnym, zwróconym do transcendentnej Rzeczywistości „Świętego“, oraz jest to akt o charakterze receptywnym, choć nie w sensie zupełnego pasywizmu. Specyficzność aktu reli-

gijnego zależy głównie od przedmiotu do którego się zwraca (Bóg). Przedmiot religii ma charakter rzeczywistości transcendentnej, realnej, absolutnej i personalnej. Z kolei rozpatruje autor stosunek religii do innych dziedzin wskazując na wzajemne powiązania i różnice między religią a filozofią, sztuką i etyką. Główne różnice między religią a filozofią występują głównie w podmiocie obu dziedzin. W filozofii stosunek podmiotu do przedmiotu jest na wskroś teoretyczny (poznanie prawdy), zaś w religii praktyczny (zbawienie). Religia i sztuka różnią się mniej w podmiocie, gdyż przeżycie religijne i estetyczne rozważane od strony subiektywnej mają dużo wspólnych cech, są bezpośrednio, całościowe — natomiast bardzo wyraźnie występują różnice w przedmiocie obu dziedzin. Dla estetyki jest rzeczą zasadniczo obojętną czy jej przedmiot jest realny czy iluzoryczny — dla religii natomiast realne istnienie bóstwa jest rzeczą najbardziej istotną. Różnice między religią a etyką występują głównie w przedmiocie obu dziedzin. Etyka to realizowanie dobra moralnego, religia zaś to personalny stosunek do Boga i uznanie jego absolutnej wartości i świętości.

Na tym kończą się zagadnienia związane z określeniem istoty religii. Przy lekturze tych zagadnień nasuwają się następujące uwagi. Samo ujęcie tych zagadnień odbiega od utartych form tradycyjnych, jakie spotykamy w opracowaniach innych katolickich filozofów religii np. Wunderlego, Straubingera czy Steffesa. Opracowania te cechuje ściśle powiązanie zagadnień filozofii religii z zasadami metafizycznymi. Niemal cała „filozoficzna teoria religii“ polega na rozważaniach metafizycznych o istocie człowieka, oraz o istnieniu i istocie Boga, jako podmiocie i przedmiocie religii, nie ma natomiast ściślejszego powiązania tych zagadnień z danymi empirycznymi. U prof. Langa punktem wyjścia w rozważaniach nad religią jest rzeczywisty fenomen religii. Takie ujęcie wydaje się bardziej właściwe i bardziej poprawne metodycznie dla filozofii religii, jeśli się ją traktuje jako naukę odrębną.

Przy opisie zasadniczych elementów religii autor ograniczył się do omówienia głównie podstawowego aktu religijnego i idei bóstwa, pominął natomiast cały szereg innych zasadniczych elementów wchodzących w skład pojęcia religii jak zbawienie, objawienie, opatrność itd., czy takich aktów religijnych jak modlitwa i ofiara. Nie ulega wątpliwości, że włączenie opisu tych elementów do pojęcia religii przyczyniłoby się do pełniejszego zrozumienia istoty religii. Szkoda także, że pominięto zupełnie zagadnienie genezy religii. Problem ten stanowi jedno z zasadniczych zadań filozofii religii i należało go omówić, choćby praca była

tylko wprowadzeniem do filozofii religii, jak zaznaczono w podtytule.

Część druga zatytułowana „Prawda religii“ obejmuje zagadnienia związane z dowodami na istnienie Boga. Udowodnienie bowiem istnienia Boga jest równoznaczne z prawdą religii. Autor omawia syntetycznie współczesną problematykę dowodów na istnienie Boga z krótkim rysem historycznym, w którym wymienia św. Augustyna, św. Anzelma, św. Tomasza wraz z krytycznym omówieniem agnostycyzmu Kanta. W końcu daje przegląd niektórych dowodów na istnienie Boga. Włączanie tych zagadnień do filozofii religii ma wprawdzie wielu zwolenników w literaturze katolickiej, nie mniej można by wysunąć pewne zastrzeżenia odnośnie samej formy ich ujęcia na tym terenie. Proste dublowanie teodycei na terenie filozofii religii wydaje się nie celowe. Zagadnienie przedmiotowości (prawdy) religii można by rozpatrywać w ramach filozofii religii bez wkraczania na teren teodycei wówczas, jeśli by się to zagadnienie ujęło nie od strony argumentów typu metafizycznego, ale od strony analizy samej rzeczywistości religijnej, która ujmuje swój przedmiot jako rzeczywistość realną.

Wysunięte zastrzeżenia nie ujmują pracy bońskiego apologety jej nieprzeciętnej wartości. Całość będąca w ocenie autora „krótką systematyczną syntezą problemów filozofii religii“ jest bardzo jasnym i przystępnym wprowadzeniem w te zagadnienia.

Ks. Edward Kopeć

Josef Goldbrunner, *Personale Seelsorge. Tiefenpsychologie und Seelsorge*. Verlag Herder 1954, s. VII, 135.

Czymś nowym, a nawet zaskakującym wydaje się próba zastosowania w pedagogice religijnej i w duszpasterstwie psychoanalizy, uważanej za kierunek wrogi religii. W ostatnich latach podjęto takie próby zachowując samą metodę psychoanalityczną i biorąc za punkt wyjścia podświadomość, której przypisuje się rolę naczelną w życiu ludzkim. Psychoanaliza C. Junga podjęła rehabilitację religii ze stanowiska psychoanalitycznego, a ostatnio psychologia głębi Daima.

Praca o powyższym tytule stanowi oryginalną próbę zastosowania wyników psychoanalizy Junga do duszpasterstwa. Zakłada ona, że psychika ludzka jest nie tylko myśleniem i świadomością. Pojęciem centralnym jest osoba ludzka, a ta łączy w sobie myślenie